

Krzysztof Rafał PROKOP *

Dwa przyczynki do genealogii książąt zatorskich (XV/XVI w.)

Pamięci Profesora Kazimierza Jasińskiego

Genealogia dynastii piastowskiej posiada wciąż wiele momentów wątpliwych i niewyjaśnionych, oczekujących rozwikłania. Ogłoszony przed z górą dwudziestu laty „Rodowód Piastów śląskich”, dzieło zmarłego niedawno toruńskiego badacza Kazimierza Jasińskiego, jak i opracowane przez tegoż autora monografie kolejnych linii rodu Piastów¹, stanowią nie tylko podsumowanie naszej dotychczasowej wiedzy o związkach rodowych pierwszej polskiej dynastii królewskiej, ale zarazem zachętę i wyzwanie do dalszych badań. Zostały one podjęte, niemniej w stopniu wciąż niedostatecznym względem wielości wymagających rozwiązania problemów. Poniższe dwa szkice być może w jakimś stopniu przyczynią się do zapełnienia tej luki.

I. „Magnifica domina Magdalena”

1. XIX-wieczny krakowski etnograf i historyk Żegota (właśc. Ignacy) Jakub Pauli (1814 – 1895), w ciągu swoich wieloletnich kwerend i poszukiwań w archiwach i bibliotekach, zgromadził m.in. imponujący zbiór wypisów źródłowych do dziejów dawnego

* Autor jest w roku 1998 stypendystą Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej

¹ K. Jasiński, Rodowód Piastów śląskich, t. 1 – 3, Wrocław 1973 – 1977; tenże, Genealogia Władysława Łokietka i jego najbliższej rodziny, [w:] Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie. Historia 6 (1987), s. 15 – 22; tenże, Rodowód pierwszych Piastów, Warszawa – Wrocław [1993]; tenże, Genealogia Piastów dobrzyńskich, władców Rypina, [w:] Rypin. Szkice z dziejów miasta, pod red. M. Krajewskiego, Rypin 1994, s. 9 – 25; tenże, Genealogia Piastów wielkopolskich. Potomstwo Władysława Odonica, [w:] Kronika Miasta Poznania 63 (1995) nr 2, s. 34 – 66.

Zamiarem zmarłego Badacza było opracowanie całości genealogii dynastii piastowskiej w czterech tomach, z których drukiem ukazały się dwa wyżej wymienione („Rodowód pierwszych Piastów” i „Rodowód Piastów śląskich”). Dziesiątki pomniejszych rozpraw i przyczynków stanowić miały przygotowanie do dwóch pozostałych tomów („Rodowód Piastów mazowieckich” i „Rodowód Piastów wielkopolskich, małopolskich i kujawskich”), pracę nad którymi niespodziewanie przerwała śmierć.

księstwa oświęcimsko-zatorskiego, po dziś dzień nie w pełni spożytkowany przez badaczy². Na jednej z fiszek zanotował on znaną w monumentalnej edycji bollandystowskiej „Acta Sanctorum” informację o nieznannej sobie księżnej zatorskiej imieniem Magdalena. Notatka ta posiada następującą postać: „Magdalena xiężna zatorska. Acta Sanctorum Julii Tomus IV, Antverpiae 1685, fol. (Bolandist.) pag. 556.; przy życiu S. Szymona z Lipnicy, pomiędzy cudami opisanymi przez Mikołaja Sokolnickiego (+1522) bernardyna, mówi [się], iż z bólu głowy u grobu S. Szymona z Lipnicy uleczonej została „Magnifica domina Magdalena illustrissimi principis Janussii consors legitima domini et haeredi in Zathor”. Co to była za Magdalena? Genealogowie mówią, że ten Janusz miał żonę Barbarę — może to druga?”³ Do postawionego pytania krakowski badacz już jednak nie powrócił.

Wspominając o księciu zatorskim Januszu, którego żoną była Barbara, miał Pauli na myśli niewątpliwie zmarłego tragicznie w roku 1513 Jana (Janusza) V (w dawniejszej literaturze IV), ostatniego władcę Zatora. Zgodnie z ustaleniami K. Jasińskiego Piastów zawarł pomiędzy 5 VI 1475 a 29 IX 1477 (raczej bliżej terminu końcowego) związek małżeński z Barbarą, córką Bolesława II księcia cieszyńskiego, będącą już wdową po również tragicznie zgasłym księciu Baltazarze żagańskim. Małżeństwo to trwało około 20 – 30 lat i najprawdopodobniej nie narodził się z niego żaden potomek. Barbara zmarła pomiędzy 21 IX 1494 a 12 V 1507 (również bliżej drugiej z wymienionych dat), Jan (Janusz) V przeżył zatem swoją małżonkę o co najmniej kilka lat⁴. Okoliczność ta pozwala rozważyć prawdopodobieństwo jego powtórnego ożenku. Nim jednak zajmiemy się tą kwestią, trzeba nam wpiery bliżej przyjrzeć się samemu źródłu informacji o księżnej Magdalenie, przede wszystkim by sprecyzować ramy chronologiczne opisanego tam faktu.

2. Żegota Pauli zaczerpnął wiadomość o nieznannej księżnej zatorskiej ze spisanych w latach 1482 – 1520 cudów błogosławionego Szymona z Lipnicy („Miracula beati patris Simonis Lypnycensis”), jednakowoż nie z samego oryginału tego zabytku źródłowego, lecz z jego edycji dokonanej przez Societas Bollandiana w Antwerpii. Krakowski badacz błędnie przy tym określił rok wydania odnośnego tomu „Acta Sanctorum” (seria zapoczątkowana w r. 1643), albowiem interesujący nas IV tom miesiąca lipca (Julii Tomus Quartus) wyszedł drukiem w r. 1725. Wraz z rokiem 1863 przystąpiono do drugiej edycji całości serii „Acta Sanctorum”, praktycznie niczym nie różniącej się od pierwszego wydania (jeśli nie liczyć pominięcia obszernych dedykacji), w której IV tom miesiąca lipca ukazał się w r. 1868. Obejmujący 66 stron druku in folio rozdział poświęcony

² Biblioteka Jagiellońska w Krakowie (dalej cyt. BJ), rkp 5376: Ż. Pauli, Notatki dotyczące księstwa oświęcimsko-zatorskiego, cz. 1 – 2; rkp 5377: tenże, Wadowice, Tyniec, Oświęcim, Sucha, Zator. Kodeks dyplomatyczny 1125 – 1696, cz. 1 – 3. Tamże również: rkp 5375: tenże, Dzieje księstw Oświęcimia i Zatora w XIV i XV wieku.

³ BJ, rkp 5376: Ż. Pauli, Notatki dotyczące księstwa oświęcimsko-zatorskiego, cz. 1, k. 77.

⁴ K. Jasiński, Genealogia książąt zatorskich. Ze studiów nad genealogią Piastów śląskich, [w:] Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Nauki Humanistyczno-Społeczne, z. 20 — Historia II, Toruń 1966, s. 124 – 125 (nr 4); tenże, Rodowód Piastów śląskich, t. 3, s. 185 (nr 35), 187 – 188 (nr 38); także t. 2, s. 142 – 143 (nr 31); Książęta i księżne Górnego Śląska, pod red. A. Barciaka, Katowice 1995, s. 17 – 18 (B. Snoch), 61 – 62 (A. Barciak).

Już po złożeniu do druku niniejszego tekstu ukazał się artykuł A. Sikorskiego, Uwagi do genealogii książąt zatorskich, [w:] Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego n.s. 3 (1997), s. 31 – 40. Zawarte tam ustalenia z powyższego względu nie mogły być uwzględnione w naszych rozważaniach.

błogosławionemu Szymonowi z Lipnicy (pod dniem 18 VII), opracowany został tamże przez flamandzkiego jezuitę, bollandystę Wilhelma Cuypers'a (1686 – 1741), zaangażowanego w przygotowanie w sumie dwunastu tomów „Acta Sanctorum” (sześć ostatnich miesiąca lipca i sześć pierwszych miesiąca sierpnia — 1725 – 1739)⁵. W § IV „Beati acta et miracula” znajdujemy tu „Miracula collectione Nicolao Sokolnikio Ordinis Minorum”, które wydane zostały — jak zaznaczono w nagłówku — „ex M[anu]s[cripto] Cracoviensi, quod anno 1724 ad nos transmissum est”⁶. Manuskrypt ów sporządzony został wedle informacji Cuypers'a na jego prośbę, a z polecenia ówczesnego kustosza i gwardiana krakowskiego konwentu bernardynów pw. św. Bernardyna ze Sieny — o. Dominika Zatorskiego. Powstał w ciągu roku 1724 i wtenczas też przekazany został antwerpskim bollandystom⁷. Stanowił on odpis oryginału przechowywanego zarówno wówczas, jak i dziś w zbiorach biblioteczo-archiwalnych bernardyńskiego klasztoru w Krakowie na Stradomiu.⁸

Hieronim Eugeniusz Wyczawski, autor katalogu zbiorów krakowskiego Archiwum Prowincji OO. Bernardynów, podał następujący opis owego zabytku źródłowego z przełomu XV i XVI stulecia: „Rękopis papierowy, założony w r. 1482 i kontynuowany z przerwami do r. 1490 przez nieznanego autora [podkr. KRP]; potem w r. 1486 i w następnych inny nieznaną autor wpisał pewne partie; w r. 1488 pisał Wojciech z Kazimierza, potem znów dwóch nieznaną autorów, jeden w r. 1489, drugi w r. 1492; potem około r. 1500 kontynuował rękopis Mateusz z Warszawy, znowu około tego czasu dwóch innych nieznaną autorów, po nim około r. 1517 Mikołaj z Sokolnik [podkr. KRP], a po Mikołaju kontynuowało go jeszcze trzech autorów: dwóch około r. 1518, trzeci w r. 1520 [na którym kończą się „Miracula ...” — KRP]. [...] Kart 60, szerokość 170 mm, wysokość 218 mm, obwoluta z pergaminu”⁹. Na

⁵ Acta Sanctorum Iulii Tomus Quartus, Antverpiae 1725, Parisiis & Romae 1868², s. 510 – 576. O W. Cuypers'ie zob.: E. De Seyn, Dictionnaire biographique des Sciences, des Lettres et des Arts en Belgique, t. 1, Bruxelles 1935, s. 180.

⁶ Acta Sanctorum Iulii Tomus Quartus, s. 529.

⁷ J.w., s. 516: „Scriptoribus numero praecedenti memoratis antiquior et B. Simoni synchronus est Nicolaus Sokolnikius, qui breviter quidem Saneti Viri gesta litteris mandavit, sed fuse et accurate plurima illius miracula collegit, quae R.P. Dominico Zatorskio (!), dignissimo Minoritarum Cracoviensium Guardiano accepta refero; cum enim inteligerem manuscriptum praefati Sokolnikii librum Cracoviae in conventu S. Bernardini in Stradom conservari, atque hunc thesaurum absconditum praelo dignum iudicarem, anno 1724 scripsi ad R.P. Guardianum Cracoviensem, petiique, ut ad illustrandam et propagandam B. Simonis gloriam mihi ecgraphum istius libri procurare dignaretur. Is erat tunc R.P. Dominicus Zatorski, qui statim litteris meis humanissime respondit, seseque desiderio meo satisfactorum pollicitus est. Promissis stetit vir sedultus, et post paucos menses ad me liberaliter transmisit petitum libri ecgraphum, cui etiam addidit recentiora miracula, quae omnia digesta post B. Simonis vitam typis vulgabimus.”

O o. D. Zatorskim zob: Archiwum Prowincji OO. Bernardynów w Krakowie (dalej cyt. APB), sygn. RGP-k-76: Teki o. Bogdalskiego, t. 59. k. 92 – 94; także: sygn. I-a-1: [Kronika konwentu krakowskiego] Conventus Cracoviensis ad Sanctum Bernardinum in Stradom [...], k. 39 – 41.

⁸ APB, sygn. I-e-1: Miracula b[ea]ti p[at]ris Simonis Lypnycensis.

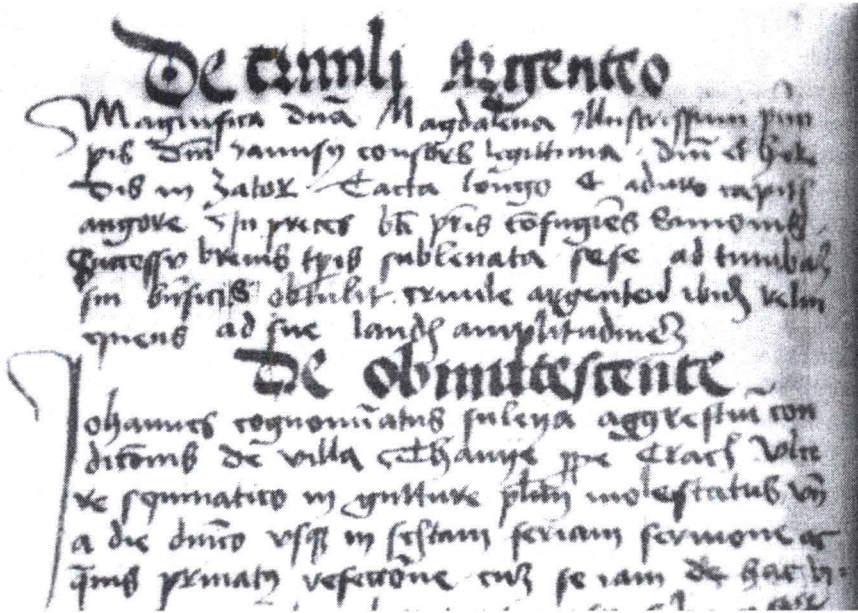
⁹ H.E. Wyczawski, Katalog Archiwum Prowincji OO. Bernardynów w Krakowie, cz. 2 — Rękopisy, [w:] Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne 4 (1962), s. 194 – 195 [250 – 251]. Zob. także: K. Grudziński, Średniowieczne rękopisy archiwalno-biblioteczne w zbiorach prowincji OO. Bernardynów w Krakowie, [w:] Franciszkanie w Polsce średniowiecznej (Zakony franciszkańskie w Polsce, pod red. J. Kłoczowskiego, t. 1, cz. 2 – 3 — Zasoby archiwalne, biblioteki, architektura. Kroniki, Kraków 1989, s. 66.

teżje obwolucie (k. 1r) widnieje adnotacja: „P[atr]is Nicolai de Sokolniki”, co wyjaśnia błędne przypisanie zapewne przez twórcę owej XVIII-wiecznej kopii „Miracula ...” ich autorstwa właśnie Mikołajowi z Sokolnik, przyjęte następnie w dobrej wierze zarówno przez Cuypers’a, jak i Paulego. Stwierdzić w ogóle należy w oparciu o edycję bollandystów, że ów nie znany nam bliżej odpis „Miracula ...” z roku 1724 w wielu istotnych miejscach różnił się w stosunku do oryginału, którego rozczytanie widać nastęrczało niejaki trudności wykonującemu go kopiście. Między innymi opuszczone zostały śródtytuły (intitulacje) poprzedzające opis poszczególnych cudów w starszych partiach tekstu. W zupełności zaś nie poradził sobie nowożytny kopista w XV-wiecznymi cyframi gotyckimi (arabskimi), z których np. 4 (℞), 5 (7) czy 7 (1) przeszły w ciągu następnego okresu dość znaczną ewolucję. Z tej zapewne przyczyny w antwerpskiej edycji przyjęto jedynie bardzo ogólny podział chronologiczny cudów na „Prodigiousa benefica, quae B. Simon de Lipnica patrociniū suū amplorantibus praestitit anno 1482, quo obiit” (s. 529 – 542), „Miracula, quae ab anno 1483 usque ad 1487 notata sunt” (s. 542 – 555) i „Miracula sanationes, quae ab anno 1487 usque ad 1520 conscriptae sunt” (s. 555 – 570), bez wyodrębnienia kolejnych lat. Wspomniany cud dotyczący Magdaleny, żony księcia zatorskiego, znalazł się na samym niemal początku ostatniego z powyższych działów¹⁰, co zważywszy, że cuda owe spisywane były praktycznie na bieżąco, albo z nieznanym opóźnieniem w stosunku do zaistniałego faktu, nakazywałoby przyjąć, iż uzdrowienie księżnej nastąpiło w roku 1487 lub niedługo potem¹¹. Tymczasem sięgając do oryginału zauważamy, że na przestrzeni lat 1482 – 1490 zapisane cuda uszeregowano chronologicznie z wyraźnym podziałem na poszczególne lata, przy czym każdy rok (za wyjątkiem właśnie 1487) posiada nagłówek informujący, że oto poniżej następuje spis uzdrowień i innych łask dokonanych za wstawiennictwem Szymona z Lipnicy w danym Roku Pańskim¹². Podział ten, niezwykle wszak dla historyka istotny, nie znalazł — jak już wspomniano — odzwierciedlenia w edycji „Miracula ...” w „Acta Sanctorum”. Interesująca nas zapiska dotycząca księżnej Magdaleny znajduje się na samej górze karty 40v pośród uzdrowień mających miejsce w roku 1485! Cuda roku 1485 zapisane zostały na kartach 38r – 40v, ów odnoszący się do małżonki księcia Janusza jest więc jednym z ostatnich (dokładnie trzecim od końca). Na poprzedniej karcie 40r pozostawiono wolne miejsce na ok. 2/3 jej objętości, widać dla dopisania wcześniejszego chronologicznie cudu, czego ostatecznie jednak z nie znanej przyczyny nie uczyniono. Data roczna uwidoczniiona na karcie 38r posiada postać 1487, co zdaje się tłumaczyć jej omyłkowe

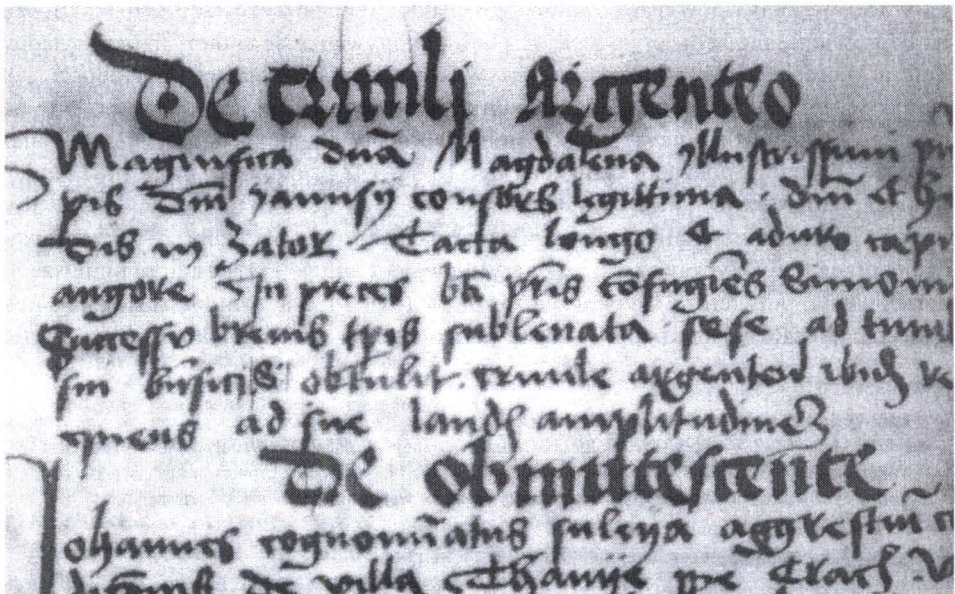
¹⁰ Acta Sanctorum Iulii Tomus Quartus, s. 556 (nr 128).

¹¹ O rozwijającym się od samego momentu śmierci Szymona z Lipnicy kulcie i jego dokumentacji, zob. m.in.: Hagiografia polska. Słownik bio-bibliograficzny, t. 2, Poznań 1972, s. 463 – 464 (R. Gustaw); A. Witkowska, Bernardyński ośrodek pielgrzymkowy na Stradomiu w XV wieku, [w:] Franciszkanie w Polsce średniowiecznej (Zakony franciszkańskie w Polsce, pod red. J. Kłoczowskiego, t. 1), cz. 1 — Franciszkanie w społeczeństwie, Kraków 1983, s. 388 nn; R. Gustaw, K. Grudziński, Błogosławiony Szymon z Lipnicy, [w:] Polscy święci, t. 1, Warszawa 1983, s. 137 – 146; ciż, Błogosławiony Szymon z Lipnicy, Kalwaria Zebrzydowska 1988, s. 101 – 134; Nasi święci. Polski słownik hagiograficzny, Poznań 1995, s. 531 – 545 (R. Gustaw, A.E. Obruśnik).

¹² APB, sygn. I-e-1: Miracula ..., k. 1r — 1482, k. 18v — 1483, k. 30v — 1484, k. 38r — 1485, k. 41r — 1486, (k. 45v — 1487), k. 46v — 1488, k. 53v — 1489, k. 54r — 1490; później m.in.: k. 54v — 1492, k. 55r — 1494, k. 55v — 1500, k. 57r — 1511, k. 58r — 1518, k. 60r — 1520.



Rys. 1. Zapiska w „Miracula beati patris Simonis Lyncensis” informująca o uzdrowieniu księżnej Magdaleny.



Rys. 2. Odnośny fragment w powiększeniu.

odczytanie przez XVIII-wiecznego kopistę jako 1487, miast 1485. Treść odnośnej zapiski jest następująca:

De crinili argenteo

Magnifica d[omi]na Magdalena, Illustrissimi p[ri]ncipis D[omi]ni Janusii consors legitima, D[omi]ni et h[a]eredis in Zator, tacta longo et aduro[?] capit[i]s angore, in preces b[ea]ti p[at]ris confugie[n]s Simonis, successu brevis t[em]p[or]is sublevata sese, ad tumbam sui b[e]n[e]f[act]oris obtulit crinile¹³ argenteu[m] ibid[em] relinquens ad su[a]e laud[is] amplitudinem.¹⁴

Mając zatem jednoznacznie ustaloną datację opisywanego faktu, tj. uzdrowienia księżnej Magdaleny z długotrwałego i uciążliwego bólu głowy, czas powrócić do postawionego jeszcze przez Żegotę Paulego pytania o miejsce teźże postaci w genealogii Piastów zatorskich i w ogóle książąt śląskich.

3. Wbrew sugestii XIX-wiecznego badacza wspomniany przezeń książę Jan (Janusz) V (+1513) nie może być niestety brany w ruchbę jako małżonek owej Magdaleny, bowiem w roku 1485 co najmniej od ośmiu lat pozostawał on w związku małżeńskim z Barbarą cieszyńską (zob. wyżej s. 176). Założenie, że Magdalena była drugą jego żoną (prawdopodobieństwo drugiego małżeństwa Janusza V przyjmuje również K. Jasiński)¹⁵, poślubioną w takim razie po śmierci Barbary, a więc najwcześniej po roku 1494, wymagałoby uznania, że odnośna zapiska w „Miracula ...” uczyniona została po tej dacie, a nawet jeszcze paręnaście lat później, jeśli uwzględnić przypuszczenie K. Jasińskiego, że Barbara cieszyńska zmarła prawdopodobnie na krótko przed 12 V 1507¹⁶. W takim wypadku autor zapiski, odnotowując wcześniejsze o ok. 10 – 20 lat uzdrowienie nie będącej jeszcze w chwili dokonywania się cudu małżonką władcy Zatora Magdaleny, nie omieszczałby oczywiście podkreślić obecnej jej godności, jak jednak wyżej już powiedziano, „Miracula ...” Szymona z Lipnicy spisywane były na bieżąco, a to z myślą o uzyskaniu kościelnej aprobaty dla niezwykle żywo rozwijającego się od samego początku kultu zmarłego 18 VII 1482 zakonnika. (W r. 1487 papież Innocenty VIII zezwolił na uroczyste podniesienie jego ciała, co też dokonało się w rok później.)¹⁷ Również analiza paleograficzna manuskryptu „Miracula ...”, przeprowadzona przez H.E. Wyczawskiego, a zweryfikowana z autopsji przez autora niniejszego opracowania, potwierdza, że odnośna zapiska z roku 1485 uczyniona została tą samą ręką co pozostałe najstarsze partie tekstu założonego w roku 1482 rękopisu¹⁸. (Kwestia

¹³ Łac. „crinile” (także crinale, crenile) to czółko srebrne (ozdoba głowy), drogocenny kobiecy stroik (opaska) na głowę — zob.: Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce, t. 2, Wrocław 1959 – 1967, s. 1427. W oparciu o późniejsze wykazy wotów zdobiących ołtarz bł. Szymona z Lipnicy w krakowskim kościele bernardynów nie sposób niestety ustalić dalszych losów wspomnianego daru księżnej.

¹⁴ APB, sygn. I-e-1: *Miracula ...*, k. 40v.

¹⁵ K. Jasiński, *Rodowód Piastów śląskich*, t. 3, s. 195 (nr 48).

¹⁶ K. Jasiński, *Genealogia książąt zatorskich ...*, s. 125 (nr 4); tenże, *Rodowód Piastów śląskich*, t. 3, s. 188 (nr 38).

¹⁷ Zob. stosowną literaturę wyżej w przypisie 11.

¹⁸ Zob. wyżej cytaty na s. 177 i przypis 9.

niezapisanego fragmentu karty 40r omówiona została powyżej.) Tak więc wzmiankowana pod rokiem 1485 Magdalena nie mogła być żoną Jana (Janusza) V zatorskiego, co oczywiście nie jest równoznaczne z wykluczeniem możliwości jego powtórnego ożenku z jakąś inną kobietą, zwłaszcza, że władca ten doczekał się syna (również imieniem Jan), jakkolwiek w jednym z listów króla Zygmunta I określony on został mianem „*filius naturalis*” (podczas gdy o Magdalenie zapiska mówi „*consors legitima*”)¹⁹. Trzeba nam zatem poszukać innego sposobu wytłumaczenia powyższego problemu.

W roku 1485 żył jeszcze stryj i imiennik Jana V zatorskiego — Jan (Janusz) IV (+1495/7), niegdysiejszy władca księstwa oświęcimskiego, które sprzedał ostatecznie w r. 1457 królowi Polski. Pomijając już okoliczność, że nie był on księciem Zatora lecz Oświęcimia (co nie jest jednak w tym przypadku zbyt istotne), i ten Piast trwał wówczas w związku małżeńskim (drugim już z kolei) z Barbarą, córką Mikołaja V księcia opawsko-karniowskiego, którą zaślubił między 25 VII 1472 a 9 X 1483 (raczej bliżej terminu a quo), i która przeżyła go o kilkanaście lat²⁰. Zatem również Jan (Janusz) IV oświęcimski nie mógł być małżonkiem wymienionej w „*Miracula ...*” bł. Szymona z Lipnicy księżnej Magdaleny. Jako, że w interesującym nas okresie nie jest znany żaden inny przedstawiciel oświęcimsko-zatorskiej linii Piastów śląskich noszący imię Jan (Janusz), postawiony problem wymaga rozpatrzenia na szerszej płaszczyźnie.

Cenną wskazówkę stanowić tu może spostrzeżenie poczynione przez K. Jasińskiego, zawarte przezeń w „*Rodowodzie Piastów śląskich*” w jednym z przypisów do biogramu księcia Jana (Janusza) V zatorskiego²¹. Mianowicie w przechowywanym w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie inkunabule „*Almanach nova plurimis annis venturis inservientia ...*” (dla lat 1449 – 1531; wydrukowany w r. 1499), na marginesie kalendarza pod datą 17 IX 1513 (k. 245r) widnieje odręczna zapiska, skreślona niewątpliwie ręką współczesną, informująca o popełnionym tego właśnie dnia przez Wawrzyńca Myszkowskiego zabójstwie księcia zatorskiego Jana (Janusza) V²². Nie wymieniony tu z imienia władca określony został jako „*dux Rathiborien[is]*” niemniej nie ma żadnej wątpliwości, że wiadomość odnosi się do ostatniego Piasta zatorskiego, bowiem zarówno data (1513 sept. 17), jak i odnotowana osoba zabójcy (per dom[in]um Laurentium Myszkowskii), znajdują potwierdzenie w innych XVI-wiecznych

¹⁹ Acta Tomiciana, t. 4, [Kórnik 1855], s. 28 (nr XXV); Codex diplomaticus Poloniae, t. 4, Varsoviae 1887, s. 224 (nr CXXXII). Zob. także: K. Jasiński, Genealogia książąt zatorskich ..., s. 129 – 130 (nr 10); tenże, Rodowód Piastów śląskich, t. 3, s. 194 – 195 (nr 48).

²⁰ K. Jasiński, Rodowód Piastów śląskich, t. 3, s. 179 – 180 (nr 31); F. Chocholatý, Genealogie opavských Přemyslovců 1255 – 1525, [w:] Listy Genealogické a Heraldické Společnosti 6 (1978), s. 150 (nr 21); Książęta i księżne Górnego Śląska, s. 18 (E. Šefčík), 60 – 61 (A. Barciak).

²¹ K. Jasiński, Rodowód Piastów śląskich, t. 3, s. 188 (nr 38) przypis 4.

²² BJ, Inc. 2697: Almanach nova plurimis annis venturis inservientia per Ioannem Stoefflerinum Iustigensem et Iacobum Pflaumen Ulmensem accuratissime supputata et toti fere Europae dextro sydere impartita, Ulmae 1499, k. 245r. Opis tego inkunabułu zawarty jest w: Incunabula typographica Bibliothecae Universitatis Jagiellonicae Cracoviensis inde ab invente arte imprimendi usque ad a. 1500, oprac. W. Wisłocki, Cracoviae 1900, s. 481; Inkunabuły Biblioteki Jagiellońskiej, oprac. A. Lewicka-Kamińska, Kraków 1962, s. 57 (nr 1112).

źródłach²³. Dla naszych rozważań najistotniejszą jest tu jednak okoliczność pomylenia przez współczesnego wydarzeniu autora zapiski (związanego zapewne z Krakowem) osoby księcia Jana V zatorskiego ze zmarłym dwadzieścia lat wcześniej Janem V (I) opawsko-raciborskim (+1493). Ów, będący przedstawicielem panującej na Śląsku bocznej linii czeskiej dynastii Przemyślidów, poślubił w r. 1478 Magdalенę, córkę księcia opolskiego Mikołaja I. Przeżyła ona swego męża, umierając w maju 1501 r.²⁴ Zawarty w „*Miracula beati patris Simonis Lypnycensis*” opis uzdrowienia w roku 1485 księżnej Magdaleny może zatem odnosić się do jej osoby, oczywiście przy założeniu, że nieznany autor owych najstarszych partii tekstu z lat 1482 – 1490 dopuścił się omyłki analogicznej względem opisanej powyżej. Z odnośnego fragmentu „*Miracula ...*” nie wynika wszak jednoznacznie, iżby księżna osobiście przybyła do grobu świątobliwego zakonnika w Krakowie. Doznawszy po zaniesieniu błagań (modlitw) za wstawieniem Szymona z Lipnicy uzdrowienia bólu głowy, ofiarowała noszony zapewne dotychczas przez siebie srebrzysty stroik (czepiec) świątyni, gdzie spoczywały doczesne szczątki jej dobroczyńcy. Mogła to jednak uczynić za pośrednictwem wysłanników, choćby bernardynów z Opola (Magdalena była wszak księżniczką opolską), którzy osiedlili się tam w roku 1473 przy klasztorze św. Barbary. Warto przy tym zwrócić uwagę na fakt, że w samym Raciborzu, w kilka lat po opisanym wydarzeniu, powstał w bliskości zamku książęcego na Ostrogu konwent franciszkanów-obszerników (bernardynów), mający za patronów św. Wacława czeskiego i Aniołów Stróżów (rok 1491)²⁵. Na korzyść hipotezy utożsamiającej wzmiankowaną pod rokiem 1485 księżną Magdalенę z małżonką Jana (Janusza) raciborskiego przemawia również okoliczność, że była ona jedyną wówczas na Śląsku dynastką noszącą to imię. Rzadkie w rodach monarszych z racji jego raczej specyficznej konotacji²⁶, odziedziczyła je Magdalena po swojej matce, córce Ludwika II księcia brzeskiego i legnickiego, która to jako pierwsza w dynastii piastowskiej nosiła owo imię²⁷. Imieniem Magdalena nazwana

²³ Na najważniejsze wskazuje K. Jasiński, *Genealogia książąt zatorskich ...*, s. 124 przypisy 36 i 37.

²⁴ K. Jasiński, *Rodowód Piastów śląskich*, t. 3, s. 112 (nr 77); F. Chocholatý, *Genealogie opavských Přemyslovců ...*, s. 152 (nr 25); *Książęta i księżne Górnego Śląska*, s. 60 (E. Šefčík), 82 (J. Sperka); *Biografický slovník Slezska a Severní Moravy*, t. 4, Opava – Ostrava 1995, s. 106 (nr 25) (T. Krejčík).

²⁵ Szymon z Lipnicy nie mógł być wtenczas obrany na patrona kościoła, jego beatyfikacji dokonał bowiem dopiero w r. 1685 papież Innocenty IX. Nie od rzeczy będzie nadmienić, że i w Opawie istniał klasztor franciszkanów, pozyskany dla obserwy jeszcze za życia św. Jana Kapistrana (+1456) — C. Bogdalski, *Bernardyni w Polsce*, t. 1, (1453 – 1530), Kraków 1933, s. 121, 125, 136. Zob. ostatnio: G. Wąs, *Śląskie klasztory franciszkanów obserwantów w XV wieku*, [w:] *Studia z dziejów Europy Zachodniej i Śląska*, pod red. R. Żerelika (*Prace Historyczne*, t. 16), Wrocław 1995, s. 68 – 104 (zwl. s. 80, 90 – 91, 100).

²⁶ Imię to nadawano często córkom nieślubnym — H. Fros, F. Sowa, *Twoje imię. Przewodnik onomastyczno-hagiograficzny*, Kraków 1995⁴, s. 382. O obecności imienia Magdalena wśród średniowiecznej populacji ziem polskich zob. także: *Słownik staropolskich nazw osobowych*, t. 3, Wrocław 1971 – 1973, s. 363 – 364 (zwłaszcza §1 i 4); M. Malec, *Imiona chrześcijańskie w średniowiecznej Polsce*, Kraków 1994, s. 374 – 375 (zwłaszcza §4, w którym autorka przytacza pojedynczy przykład z r. 1392 z obszaru Małopolski, gdzie Magdalena = Machna (!)). Zdecydowanie jednak Machna to Małgorzata, co zresztą sama autorka zaznacza poniżej, dlatego też nie uwzględniliśmy w naszych rozważaniach księżniczki karniowskiej Machny (+1508), żony Kazimierza zatorskiego (+1490), brata Jana V).

²⁷ O źródle zaistnienia w dynastii Piastów imienia Magdalena zob.: K. Jasiński, *Rodowód Piastów śląskich*, t. 1, s. 214 (nr 86).

została również jedyna córka Jana V opawsko-raciborskiego i Magdaleny opolskiej, jednakże w roku 1485 miała ona co najwyżej kilka lat, albo — co wydaje się bardziej prawdopodobne — w ogóle jeszcze nie było jej na świecie²⁸.

4. Reasumując, w oparciu o dostępne źródła nie sposób jednoznacznie ustalić tożsamości wzmiankowanej w „Miracula beati patris Simonis Lypnycensis” księżnej Magdaleny, przy czym jej identyfikacja z małżonką Jana (Janusza) V opawsko-raciborskiego wydaje się najbardziej prawdopodobna.

II. Potomek książąt zatorskich na biskupstwie krakowskim?

W poprzednim szkicu przedmiotem naszych rozważań było domniemane drugie małżeństwo ostatniego księcia zatorskiego Jana (Janusza) V, obecnie natomiast przyjdzie nam zająć się kwestią rzekomego jego potomstwa, a konkretnie córki (o istnieniu syna Jana była już mowa wcześniej).

1. Wspomniany XIX-wieczny badacz Żegota Pauli odnotował w swoich „Notatkach dotyczących księstwa oświęcimsko-zatorskiego”, jak też w „Dziejach księstw Oświęcimia i Zatora w XIV i XV wieku” informację o córce Jana V zatorskiego, powołując się na autorów opracowań genealogiczno-heraldycznych z poprzednich trzech stuleci, mianowicie Bartosza Paprockiego, Kaspra Niesieckiego oraz Józefa Aleksandra Jabłonowskiego²⁹. Jej istnienie przyjęli ostatnio także Rafał T. Prinke i Andrzej Sikorski, podkreślając, iż stanowić może ona jedno z ogniw łączących na płaszczyźnie genealogicznej współczesnych Polaków z wygasłą przed z górą trzema wiekami dynastią Piastów³⁰. Rzecz wymaga zatem rozpatrzenia. Wpierw jednak spójrzmy co o domniemanej córce ostatniego Piasta zatorskiego mówią przywołani przez Paulego heraldycy staropolscy.

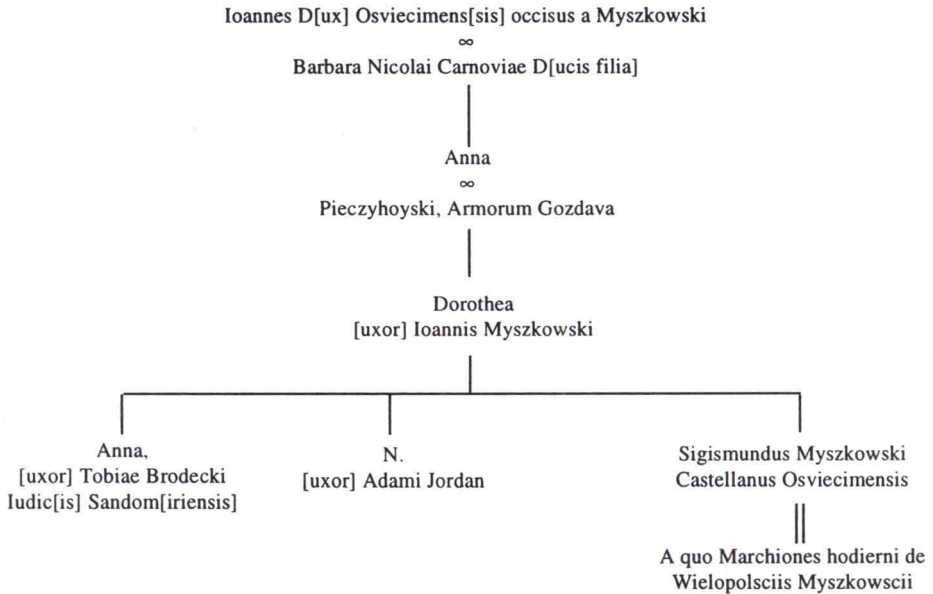
2. Józef Aleksander Jabłonowski (1711 – 1777), późniejszy wojewoda nowogrodzki, z zamiłowaniem gromadzący materiały do genealogii rodowej i heraldyki ze zbiorów archiwalnych i bibliotecznych nie tylko Rzeczypospolitej, ogłosił w r. 1743 drukiem obszerne „Tabulae Jablonovianae”, gdzie na 80 tablicach ukazał zarówno rzeczywiste, jak

²⁸ Europäische Stammtafeln. Stammtafeln zur Geschichte der europäischen Staaten. Neue Folge, wyd. D. Schwennicke, t. 3, cz. 1 – Herzogs- und Grafenhäuser des Heiligen Römischen Reiches. Andere europäische Fürstenhäuser, Marburg 1984, tabl. 18; Książęta i księżne Górnego Śląska, s. 60 (E. Šefčík), 178 (tabl. 10).

²⁹ BJ, rkp 5376: Ż. Pauli, Notatki dotyczące księstwa oświęcimsko-zatorskiego, cz. 1, k. 14 (tablica genealogiczna): „Córka tegoż Janusza [V] była za Pieczyhojskim, jak mówi Paprocki (Sztambuch Szliesky, form. Sss iii)”; tamże: rkp 5375: Ż. Pauli, Dzieje księstw Oświęcimia i Zatora w XIV i XV wieku, k. 101 przypis ***: „Bart. Paprocki (Sztambuch Szliesky, f.Sss3), a za nim Niesiecki (III. 327, 578) wspominają, że ten Janusz książę zatorski miał córkę, która poszła za Pieczyhojskiego herbu Gozdawa. Jabłonowski (Tabulae Jablonov. tab. IV) zwie ją Anną Pieczyhojską i mylnie dodaje, że była córką Wacława księcia oświęcimskiego”.

³⁰ R.T. Prinke, A. Sikorski, Królewska krew. Polscy potomkowie Piastów i innych dynastii panujących, Poznań 1997, s. 20: „Istnieją poważne poszlaki, że jedna z księżniczek zatorskich wyszła za niejakiego Pieczyhojskiego herbu Gozdawa i była przodkiem m.in. Myszkowskich herbu Jastrzębiec oraz kilku innych rodzin małopolskich i górnos Śląskich. Potwierdzenie hipotezy wymaga dalszych badań”.

i nie znajdujące potwierdzenia źródłowego, a czasami wręcz fikcyjne powiązania rodowe łączące jego przodków, krewnych i powinowatych z domami królewskimi i arystokratycznymi całej Europy (i nie tylko), od starożytności poczynając, z uwzględnieniem oczywiście i polskich dynastii Piastów tudzież Jagiellonów. W r. 1748 ukazało się drugie wydanie tego dzieła. Interesująca nas w obecnym studium tablica IV w obydwu edycjach przed-



stawia się identycznie. Znajdujemy na niej m.in. następujący schemat genealogiczny³¹:

Pomijając na razie kwestię księżęcej córki (Anny), zauważyć trzeba, że autor tablic pomylił zabitego przez Wawrzyńca Myszkowskiego księcia Jana V zatorskiego, ożenionego — jak pamiętamy — z Barbarą, córką Bolesława II cieszyńskiego, z jego stryjem Janem IV oświęcimskim, którego małżonką była Barbara, córka Mikołaja V opawsko-karniowskiego. Poza tym uwzględniony w tablicy Tobiasz Brodecki był sędzią pszczyńskim, a nie sandomierskim.³²

³¹ [J.A. Jabłonowski], *Tabulae Jablonovianae ex arboribus genealogicis familiarum Slavicarum, Regni Poloniae, nec non extraneorum ab iis prognatarum, tum cum iis cognatarum collectae*, Amstelodami 1743, Norimbergae 1748², tab. IIII. Zarzut Ż. Paulego, jakoby Jabłonowski wskazywał tamże na księcia Wacława (zresztą zatorskiego, a nie oświęcimskiego), jako na ojca owej Anny Pieczyhoyskiej, jest bezzasadny.

³² Zob.: J. Pilnáček, *Rody Starého Slezska*, t. 1, Jflové u Prahy 1969, s. 106 — m.in.: [...] Tobiasz Brodecky z Brodek (Brodku) na Guře byl ženat z Aneškou z Mírova, dcerou Jana Mik.[!] Mírovského z Mírova a na Přetičově a N. Gozdavy Přečichovské; dcera jejich Markéta byla ženou Jana Vojsky z Bogdunčovic a na Velevsi a měla bratra Jana Brodeckého z Brodek (Brodku) [...]. Por. także: Archiwum Państwowe w Kielcach, zespół 288: Archiwum Ordynacji Myszkowskich 1404 – 1944 — Dział I: Papiery dotyczące rodziny Myszkowskich i Wielopolskich z lat 1560 – 1835, sygn. 4: Genealogia Domus Myszkovianae gradu rectae lineae proximo de propinquiari descenditis. Linea Myszkoviana collateralis agnatorum ex capite castellani Lublinensi procedens (1 karta) — m.in.: „Johannes in Mirow Myszkowski, qui cum Pieczyhoyska [coniunctus], a quo Petrus, episcopus Cracoviensis, Sigmundus [et] Alexander [nati erant]”.

Błędów tych nie popełnił Kasper Niesiecki (1682 – 1744) we wcześniejszym o zaledwie kilka lat (1740) trzecim tomie swojej „Korony polskiej”, gdzie o rzekomej córce Jana V zatorskiego czytamy w dwóch miejscach:

(Myszkowscy h. Jastrzębiec) „[...] Jan [Myszkowski], któremu Dorota Pieczyhojska herbu Gozdawa, urodzona z córki Jana księcia Oświęcimskiego i Zatorskiego, zabitego od Wawrzyńca Myszkowskiego, powiła córkę Annę, Tobiaszowi Brodeckiemu herbu Jastrzębiec, sędziemu Pscyńskiemu, zaślubioną, (Paproc. in Strom.), druga była za Adamem Jordanem, i synów trzech [...]”³³;

(Pieczyhojscy h. Gozdawa) „N. Pieczyhojska urodzona z córki Jana księcia Oświęcimskiego, zabitego 1513 od Wawrzyńca Myszkowskiego, była za Janem Myszkowskim, matka Piotra biskupa Krakowskiego (Paproc. Strom.)”³⁴.

Obydwa cytowane powyżej opracowania genealogiczno-heraldyczne pochodzą z I połowy XVIII w. i są o dwa stulecia późniejsze w stosunku do interesujących nas faktów, mogą zatem zawierać nieprecyzyjne informacje w odnośnej materii. Co innego przywoływany zarówno przez Ż. Paulego, jak i K. Niesieckiego, Bartosz Paprocki (ok. 1543 – 1614), który tworzył w nie aż tak odległym czasie od zabójstwa ostatniego Piasta zatorskiego (o którym to zdarzeniu pisał w swoich dziełach), a więc i czasokresu życia domniemanej jego córki. Tu jednak czeka nas rozczarowanie. W dziele Paprockiego „Štambuch slezský” (z roku 1609), w rozdziale poświęconym rodzinie Myszkowskich, na który to właśnie wskazuje Ż. Pauli, a pośrednio i K. Niesiecki³⁵, jako źródło wiadomości o córce księcia Jana (Janusza) V, znajdujemy jedynie wzmiankę następującej treści:

„Jan syn Mikolassůw Mysskowsky z Mirowa zůstawił z Pečichoyskajj Erbu Gozdawa Petra, Sygmunda, Alexandra y dceru Anežku, která byla daná w staw manželský Panu Tobyássowi Brodeckému z Brodku, saudijmu Panstwij Pstinskeho, který tehoz Erbu Jestřabca užywal”³⁶

Podobnej treści passus widnieje w lepiej znanych polskiemu czytelnikowi „Herbach rycerstwa polskiego” tegoż Paprockiego, gdzie również ani słowem nie wspomina

³³ K. Niesiecki, Korona Polska, t. 3, Lwów 1740, s. 327.

³⁴ J.w., s. 585.

³⁵ Powtarzające się u Niesieckiego oznaczenie „Paproc. in Strom.” odnosi się właśnie do dzieła B. Paprockiego „Štambuch slezský”, gdzie w rozdziale poświęconym herbowi Jastrzębiec (tu obszernie o Myszkowskich) każda karta posiada w winiecie nagłówek „Strom z Erbůw učiněný”, nawiązujący do ukazanego na stronie tytułowej owego rozdziału drzewa herbowego (czes. strom = drzewo).

³⁶ B. Paprocki, Štambuch slézský [...] pod Erby a Rody starodáwnych Panůw, Panůw a Rytijřstwa Knyžestwij hornijch w Slězy, Brno 1609 [brak paginacji]. We wcześniejszym fragmencie tego rozdziału pisze Paprocki o zabójstwie Jana V zatorskiego przez Wawrzyńca Myszkowskiego, tu także nic nie wspominając o rzekomej córce księżęcej.

się o córce Jana V zatorskiego³⁷. Bezpodstawnym jest tedy powoływanie się na owego XVI-wiecznego heraldyka przy dowodzeniu faktu poślubienia przez Jana Myszkowskiego wnuczki (po kądzieli) ostatniego Piasta zatorskiego, z którego to związku przyjść miał na świat późniejszy biskup krakowski Piotr Myszkowski, z racji swej godności duchownej zwierzchnik kościelny ziem dawnego władztwa oświęcimsko-zatorskiego, jak również Zygmunt Myszkowski — protoplasta margrabiów Gonzaga-Myszkowskich.

Bartosz Paprocki w cytowanym wyżej fragmencie nie podał imienia matki biskupa Piotra Myszkowskiego. Podobnie Szymon Okolski (1580 – 1653) w swoim herbarzu „Orbis Polonus” (1641 – 1645) odnotowuje jedynie: „Ex Joanne [Myszkowski] et Pieczyhoyska relictus [est] Petrus, Episcopus Cracoviensis et Dux Severiae”³⁸. Z kolei K. Niesiecki również wskazuje na zagadkowość jej imienia („N”) przy Pieczy(c)hojskich, podczas kiedy przy Myszkowskich nazywa ją Dorotą (zob. wyżej). Imię Dorota podaje także J.A. Jabłonowski, u którego również po raz pierwszy występuje imię jej z kolei matki, a więc rzekomej córki Jana V zatorskiego, mianowicie Anna (j.w.). Wszystkie zatem dokładniejsze informacje w tym względzie pochodzą dopiero z XVIII-wiecznych wydawnictw, już jednak w niespełna półtora stulecia później zostały one zakwestionowane.

3. Ceniony historyk Kościoła wielkopolskiego Jan Ignacy Korytkowski (1824 – 1888), pod koniec życia wyniesiony do godności biskupa pomocniczego w rodzinnym Gnieźnie, zawarł w swoim opracowaniu źródłowym „Prafaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej ...” również biogram wspomnianego Piotra Myszkowskiego. Zaprzecza w nim, jakoby przyszły ordynariusz krakowski (a uprzednio i plocki) „urodził się [...] z matki Doroty Pieczyhowskiej h. Leliwa [sic], jak utrzymują Paprocki, Okolski i Niesiecki”³⁹, stwierdzając, że matką jego była „nie Dorota lecz Konstancja Pieczyhowska h. Leliwa”⁴⁰. Na dowód tego przytacza on z „Liber installationum Capituli Gnesnensis” zeznanie złożone pod przysięgą przez dwóch świadków, z których jednym był kanonik Klemens Rudnicki (1502 – 1582), stryj późniejszego ordynariusza warmińskiego Szymona Rudnickiego, przy instalacji (per procuratorem) Piotra Myszkowskiego na kanonię archikatedralną w Gnieźnie, z którego to wynika, że ów „ex utroque parente esse

³⁷ B. Paprocki, Herby rycerstwa polskiego na pięcioro xiąg rozdzielone, Kraków 1584, k. 116 — m.in.: „Jan syn Mikołajów Myszkowski z Mirowa zostawił z Pieczyhoyską z domu Gozdawa to potomstwo [...]”.

W. Dworzaczek wspomina, że egzemplarze XVI-wiecznego wydania „Herbów ...” istotnie różnią się między sobą, a to z racji przedrukowywania całych partii tekstu w przypadku rodów, które uznały pierwotną wersję za nie dość należycie podkreślającą ich znaczenie czy też eksponującą związki genealogiczne, nękając autora rozlicznymi pretensjami. Nie wydaje się jednak prawdopodobne, aby w którejkolwiek wersji „Herbów ...” widniało cokolwiek więcej przy Myszkowskich (Pieczy(c)hojscy zostali tu w ogóle pominięci) w interesującej nas kwestii, nie omieszkałby bowiem Paprocki odnotować niewątpliwie tak istotnej informacji, jak o małżeństwie z księżącą córką, w późniejszym o ćwierć wieku dziele „Štambuch Slezský”, które dedykowane było m.in. właśnie Myszkowskiemu — W. Dworzaczek, Paprocki Bartosz h. Jastrzębiec, heraldyk, pisarz polityczno-obyczajowy, wierszopis, [w:] Polski słownik biograficzny (dalej cyt.: PSB), t. 25, Wrocław 1980, s. 180. Zob. także: M. Krajewski, Słownik biograficzny ziemi dobrzyńskiej (do 1945 r.), Lipno 1992, s. 255 – 256.

³⁸ S. Okolski, Orbis Polonus, t. 1, Cracoviae 1641, s. 323. (Na s. 226 przy Pieczyhojskich brak jakichkolwiek informacji, poza przynależnością herbową — Gozdawa).

³⁹ J. Korytkowski, Prafaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej od roku 1000 aż do dni naszych, t. 3, Gniezno 1882, s. 68.

⁴⁰ J.w.

nobilem, videlicet ex patre generoso N⁴¹ de armis Jastrzambecz et Curnyk, ex matre Constancia Pyeczichowska de armis Lelywa et Szulyma⁴². Matka przyszłego biskupa nosiła zatem (w świetle powyższej zapiski) imię Konstancja oraz herb Leliwa⁴³, podczas kiedy jej z kolei matka pieczętowała się herbem Sulima, nie mogła być zatem księżniczką zatorską.

O krok dalej idzie jeszcze kontrowersyjny Teodor Żychliński (1836 – 1909) w swoich wywodach genealogicznych na temat rodu Myszkowskich, kwestionując nie tylko imię, ale i nazwisko (również herb) matki Piotra Myszkowskiego. Pisze on: „Jan z Mirowa i Przeliszowa Myszkowski [...]”⁴⁴ miał za żonę Konstancję Przeliszowską herbu Grzymała, a nie jak mylnie podają Paprocki, Okolski i Niesiecki Dorotę Pieczyhojską herbu Gozdawa. Także i w akcie instalacyjnym ks. Piotra Myszkowskiego na kanonię gnieźnieńską, też sama zachodzi co do nazwiska jego matki pomyłka, choć imię podane prawdziwe (Konstancja Pieczyhowska herbu Leliwa), pochodząca widocznie z mylnie odczytanego dokumentu o «Przeliszowskim».⁴⁵ Swoją wywód o Myszkowskich oparł Żychliński na, jak twierdzi, „bardzo dokładnym i sumiennym Summaryuszu z akt grodzkich i ziemskich krakowskich, sporządzonym w r. 1878 przez Bogdana Henryka Łuszczynskiego, byłego naczelnika Archiwum Krakowskiego”⁴⁶, samą zaś wiadomość o Konstancji Przeliszowskiej h. Grzymała dokumentuje cytatem ze źródła określonego przez siebie skrótowo „Colloq. lib. 24 f. 1002”, gdzie pod rokiem 1518 widnieć ma zapiska: „[...] Nobilis Constantia consors nob[ilis] Ioannis Myszkowski de Przeliszow⁴⁷

⁴¹ W oryginale występuje „N”. W tekście protokołu wszystkie nazwiska poprzedzone są pełnym imieniem za wyjątkiem właśnie imienia ojca instalowanego kanonika. Winą za owe opuszczenie należy obarczyć zapewne notariusza (protokolanta), który w momencie sporządzania zapiski nie dysponował z jakiejś przyczyny potrzebną informacją i z tej racji wpisał „N” (w rozumieniu: nomen nescio).

⁴² Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie, sygn. A. Cap. B19: Acta capituli 1536 – 1555, k. 359r. Cyt. za: J. Korytkowski, Prałaci i kanonicy ..., t. 3, s. 68 przypis 9.

⁴³ Staropolskim heraldykiem (od B. Paprockiego poczynając) nie jest znany ród Pieczy(c)hojskich (czy Pieczychowskich) herbu Leliwa, a jedynie Gozdawitów Pieczy(c)hojskich.

⁴⁴ Przeliszów — dziś wieś w województwie bielskim (siedziba gminy), położona pomiędzy Oświęcimiem a Zatorem (bliżej tego ostatniego) przy starym szlaku komunikacyjnym łączącym Skawinę (a dalej Kraków) poprzez Brzeźnicę, Spytkowice, Zator ze stolicą księstwa oświęcimskiego. K. Niesiecki stwierdza, że Myszkowscy „pisali się z dawna z Mirowa i Przeliszowa”, podając i tak dość późny przykład „Jerzego z Przeliszowa kanonika gnieźnieńskiego [...] pod rokiem 1512”. Nie inaczej rzecz przedstawia zresztą i sam Żychliński (u niego „a Przeliszow”, podczas gdy W. Dworzaczek pisze „z Przeliszowa”), zaś współczesny czeski genealog J. Pilnáček (Rody Starého Slezska, t. 3, Jílové u Prahy, s. 25) zauważa wręcz, że „Přetičovský jest pouze příjmení jedné odnože ve Slezsku žijících Myškovských z Mírova, znaku jestřáb, totiž na modrém štítě podkovy s křížkem, klenotu jestřáb”. Z pewnością tedy nie wniosła Myszkowskim Przeliszowa przywołana przez Żychlińskiego Katarzyna Przeliszowska, jako że posiadali oni go już co najmniej w trzecim pokoleniu — o wiele wcześniej niż Mirów. Zob.: Listy i akta Piotra Myszkowskiego generalnego starosty ziem ruskich Jana Olbrachta, zebr. A. Pawiński, wyd. A. Lewicki, [w:] Archiwum Komisji Historycznej AU, t. 8, Kraków 1898, s. 307, nr 1 (tamże przyp. 1); Archiwum Prowincji OO. Dominikanów w Krakowie, dok. perg. 124 (11 I 1448) i 163a (1 XI 1481). Także: B. Marczewski, Powiat wadowicki pod względem geograficznym, statystycznym i historycznym, Kraków 1897, s. 173 – 174.

⁴⁵ T. Żychliński, Złota księga szlachty polskiej, t. 9, Poznań 1887, s. 76 – 77.

⁴⁶ J.w., s. 73 przypis 1. O B.H. Łuszczynskim wspomina z uznaniem również A. Boniecki, Herbarz Polski, t. 16, Warszawa 1913, s. 159.

⁴⁷ Zob. wyżej przypis 43 oraz poniżej 49.

g[e]n[ero]sum Ioannem Przczyschowsky fratrem suum germanum citat occasione divisionis bonorum post nobilem olim Paulum patrem ipsius"⁴⁸. Powyższe ustalenia wzbudzać muszą wiele wątpliwości, choćby i tę, że przywoływany ród Przczyszewskich h. Grzymała związany był z Mazowszem, później także z Litwą, nigdy natomiast z Małopolską i Śląskiem⁴⁹. Szczęśliwie zachowało się do naszych czasów wzmiankowane przez Żychlińskiego źródło, przechowywane w zbiorach Archiwum Państwowego w Krakowie⁵⁰. Porównanie cytatu pomieszczonego w „Złotej Księdze” z oryginałem zapiski w „Acta iudici terrestres Cracoviensis”, którego T. Żychliński nie miał możliwości samemu zobaczyć, korzystając wyłącznie z materiałów B.H. Łuszczynskiego, pozwala odrzucić ‘rewelacje’ XIX-wiecznego heraldyka. Brat wspomnianej Konstancji określony tu został jako „G[e]n[er]osus Iohan[n]es Pyeczichowszkij”, nie zaś „Przczyschowsky”. Tym samym wiadomość zawarta w „Liber installationum Capituli Gnesnensis” znajduje potwierdzenie w innym współczesnym źródle, a zatem mamy podstawy by przyjąć, że i widniejąca tamże informacja o herbie babki matczynej biskupa Piotra Myszkowskiego (Sulima) jest wiarygodna. Ponadto małżonek Konstancji nazwany został tu „de Przczysow”, a nie „de Przczycow” (jak podaje Żychliński)⁵¹. Cenny „Codex Myszkovianae Ordinationis Diplomaticus”, po którym możnaby oczekiwać dalszych jakichś materiałów do uszczegółowienia genealogii rodu Myszkowskich na przełomie XV i XVI stulecia, nie przynosi niestety żadnych wskazówek w tym względzie⁵².

Na obecnym etapie rozpoznania źródeł identyfikacja osoby matki Konstancji Pieczy(c)howskiej i określenie jej przynależności rodowej, wydają się zatem mało realne, utrudniając tym samym rozwikłanie postawionego problemu.

4. Można jednakowoż do kwestii rzekomego małżeństwa Jana Myszkowskiego (+1539) z wnuczką ostatniego księcia zatorskiego podejść z innej strony, stawiając wprost pytanie, czy taki związek był w ogóle możliwy? Nie chodzi przy tym bynajmniej o dostrzegalne z punktu widzenia człowieka późniejszych epok zagadnienie mezaliansu, gdyż liczne związki XV i XVI-wiecznych Piastów i Piastówien śląskich z osobami pochodzącymi z rodów (ogłędnie rzecz nazywając) niedynastycznych, wskazują, że istniejąca w tym względzie bariera nie była zbyt trudna do pokonania. Zadając powyższe pytanie mamy na uwadze aspekt chronologiczny, pierwszorzędny przy ustalaniu jakichkolwiek zależności i uwarunkowań historycznych.

⁴⁸ T. Żychliński, *Złota księga ...*, t. 9, s. 77 przypis 2.

⁴⁹ K. Niesiecki, *Korona Polska*, t. 3, s. 758, wspomina o posiadanych przez Przczyszewskich h. Grzymała w województwie płockim dobrach Przcziszowie, Susku i Sławęcinie. Dwie ostatnie miejscowości łatwo zidentyfikować: Sławęcino położony jest na południowy-wschód od Żuromina (wojew. ciechanowskie, gmina Biezuń), zaś Susk na południowy-wschód od Sierpca (wojew. płockie, gmina Sierpc). Obie dzieli łącznie dwadzieścia kilka kilometrów. Należy przypuszczać, że i rodowy Przczyszów leżał gdzieś w tej okolicy.

⁵⁰ Archiwum Państwowe w Krakowie. Oddział I – Wawel, sygn. Terr.Crac. 158: *Acta iudiciorum Cracoviensium in curia et in conventione. Inscriptiones – Acta iudici terrestres Cracoviensis. Terminorum in Curia Regis Lib[er] XIX a[n]no 1518, f. 276 (1002) nr 1033*. Zob. nadto: *Katalog Krajowego Archiwum Aktów Grodzkich i Ziemskich w Krakowie*, wyd. S. Kutrzeba, [w:] *Teka Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej*, t. 3, Kraków 1909, s. 155.

⁵¹ J.w. Zob. także wcześniej przyp. 44.

⁵² Biblioteka PAN w Krakowie, rkp 5637 [= mf 1238]: *Codex Myszkovianae Ordinationis Diplomaticus*, oprac. G. Labuda, Chroberz 1940.

1233

Raczmadmoda Nobilit Constantia rursora
 nobilit pravit mystekofkij de pozorzy
 sora knosuz janusz pprzygorski fen
fen gornatun littatun tun váli litta
urunt q deustion fen pro no re dini
fen bonoy urtey post Nobilitz skim
janusz prum spud lygithun ad caud
no in in deustion deustion at
lip caud littatun lucis válem et
acta prum lavit in se deustion maur
post legia in littatun tun ad littat
fen manspatis et judicis pproductibus
deustion q bona q matre royt anna
pprzygorska knut in reppromon
fen deust et deustion et ca q bona q
fen ad extrema re tya fen in repp
et caud knut et pproduct si et in repp
prum spud ann reustion q repp bonis
aliquatit in repp q et pproduct tun
q fen in repp fen repproduct deust in repp
anna reustion q q reustion bona
deustion reustion in repp reustion
fen prum reustion ann in repp Constantia
reustion reustion reustion reustion reustion
et reustion reustion reustion reustion
reustion

Wspominany wielokrotnie ordynariusz kolejno plocki i krakowski Piotr Myszkowski (+1591), rzekomy prawnuk Jana V zatorskiego (+1513), urodził się około roku 1510⁵³, a według J. Korytkowskiego nawet jeszcze w roku 1505⁵⁴. W każdym razie w r. 1527 (22 III) zapisał się na studia w Akademii Krakowskiej⁵⁵, był wtenczas zatem co najmniej kilkunastoletnim młodzieńcem, narodził się więc jeszcze za życia swego rzekomego pradziada. Nie wiemy przy tym, którym z kolei dzieckiem swoich rodziców był Piotr. W Dworzaczek w tablicy genealogicznej rodu Myszkowskich stawia przed nim jako starszego brata Zygmunta (+1578), zasugerowany zapewne okolicznością, że ten o rok wcześniej zapisał się na Akademię Krakowską (20 IV 1526)⁵⁶. Jakby się rzecz w rzeczywistości nie miała, przyjmując — zgodnie z literaturą — liczbę 25 – 35 lat, jako szacunkowy czasokres dzielący kolejne pokolenia⁵⁷, matka Piotra musiała przyjść na świat w przedziale lat 1470 – 1485, jej zaś matka około lub jeszcze przed połową XV stulecia (byłaby zatem mniej więcej rówieśnicą Jana V, w żadnym jednak wypadku nie jego córką). W teoretycznych rozważaniach możliwe jest oczywiście przyjęcie za K. Jasińskim minimalnej różnicy wieku pomiędzy matką a dzieckiem na 14 – 15 lat⁵⁸, przypadki takie zachodziły jednak stosunkowo rzadko, trudno zaś zakładać, iżby powtarzały się z pokolenia na pokolenie. Tymczasem by zmieścić się w owych trzech dziesięcioleciach dzielących ożenek Jana V zatorskiego (1475/1477) od narodzin Piotra Myszkowskiego (1505/1510), trzeba by uznać, że zarówno matka, jak i babka przyszłego biskupa (czy spoglądając z odwrotnej strony, córka i wnuczka ostatniego władcy Zatora) rodziły w wieku właśnie ok. 15 lat (1505/1510 Piotr, 1490/1495 Konstancja/Dorota(?), 1475/1480 Anna(?)). Można naturalnie wysunąć hipotezę, że Jan posiadał córkę jeszcze przed zawarciem małżeństwa z Barbarą cieszyńską, tym samym wkraczamy jednak w obszar domysłów nie znajdujących jakiegokolwiek oparcia w zachowanym materiale źródłowym. Znany bowiem z dokumentów, noszący imię swego ojca „*filius naturalis*” tegoż Piasta, z pewnością nie urodził się wcześniej, jak w ostatnich latach XV wieku (a więc w trakcie trwania małżeństwa Jana V i Barbary cieszyńskiej, lub raczej nawet po śmierci tejże), skoro król Zygmunt I w liście kondolencyjnym z 29 IX 1513 nazywa go mianem „*orphanus*”, który to termin, jakkolwiek nie wprost, niemniej jednoznacznie

⁵³ L. Hajdukiewicz, H. Kowalska, Myszkowski Piotr h. Jastrzębiec, podkanclerzy koronny, biskup plocki, potem krakowski, [w:] PSB, t. 22, Wrocław 1977, s. 382; M. Korolko, Poczet sekretarzy królewskich Zygmunta Augusta (1548 – 1572), [w:] Odrodzenie i Reformacja w Polsce 31 (1986), s. 75 (nr 152).

⁵⁴ J. Korytkowski, Prałaci i kanonicy ..., t. 3, s. 68. Za nim także: Ł. Kurdybacha, Działalność kulturalna Piotra Myszkowskiego biskupa krakowskiego, Lwów 1935, s. 14; tenże (wyd.), Dziennik biskupa Piotra Myszkowskiego 1555 – 1568, [w:] Kwartalnik Historyczny 47 (1933) nr 3, s. 448; W. Dworzaczek, Genealogia, [cz. 2] — Tablice, Warszawa 1959, tabl. 130.

⁵⁵ Album studiosorum Universitatis Cracoviensis, t. 2, cz. 2 (1515 – 1551), wyd. A. Chmiel, Cracoviae 1892, s. 236.

⁵⁶ J.w., s. 232; W. Dworzaczek, Genealogia, tabl. 130.

⁵⁷ M.in.: A. Gieysztor, Zarys nauk pomocniczych historii, t. 1, Warszawa 1948³, s. 175; J. Szymański, Nauki pomocnicze historii, Warszawa 1983, s. 81.

⁵⁸ K. Jasiński, Rodowód Piastów śląskich, t. 1, s. 25 – 26. Zob. ostatnio także E. Rymar, Rodowód książąt pomorskich, t. 1, Szczecin 1995, s. 23, gdzie jakkolwiek „jako najniższą różnicę lat między matką a pierwszym dzieckiem przyjęto 15 lat”, równocześnie jednak autor zastrzega, że na podstawie zanalizowanego materiału dla stuleci XVI i XVII przeciętny wiek zawierania związków małżeńskich wynosi w przypadku kobiet „aż 25 lat, przy czym istnieją wahania między 17 a 34 rokiem życia”.

wskazuje na młodociany wiek adresata⁵⁹. Z tej racji nie sposób przyjąć, że rzekoma córka ostatniego władcy Zatora pochodziła z tego samego związku co poświadczony źródłowo domniemany jej brat. W świetle powyższego stwierdzić należy, że ożenek Jana Myszkowskiego z wnuczką księcia zatorskiego Jana V pozbawiony jest cech większego prawdopodobieństwa.

5. Nie sposób zamknąć naszych rozważań nie postawiwszy pytania o przyczynę, a także czas i miejsce zaistnienia w historiografii owej fikcyjnej postaci córki piastowskiego dynasty. Jak pamiętamy, wzmianki o niej pochodzą dopiero z początków XVIII stulecia, z dwóch opublikowanych w odstępie zaledwie kilku lat dzieł genealogiczno-heraldycznych K. Niesieckiego i J.A. Jabłonowskiego. Ów drugi mógł zacerpnąć swe informacje od pierwszego, z którym pozostawał w osobistych kontaktach⁶⁰, od siebie dodał jednak nieznanie Niesieckiemu imię księżęcej córy (Anna), a to zapewne na tej podstawie, że jedyna wiadoma mu z imienia córka Jana Myszkowskiego (a więc domniemana jej wnuczka) nosiła właśnie imię Anna, które mogło być jej nadane na cześć babki tak dostojnego rodu. Skąd jednak taka dążność do „precyzji” w ukazaniu więzów łączących ród Jabłonowskich z dynastiami księżęcymi? Otóż „Tabulae Jablonovianae” opracowane zostały przez ich autora w związku z jego staraniami (zakończonymi zresztą sukcesem) o uzyskanie od cesarza Karola VII godności księżęcej, stąd też w wydanym w r. 1743 i powtórnie 1748 dziele wyeksponowano wszelkie rzeczywiste (i nierzeczywiste) powiązania genealogiczne jego krewnych i powinowatych z domami panującymi.

Trudno tego rodzaju motywacji doszukiwać się u jezuita skromnego rodu Kaspra Niesieckiego. Tym niemniej wspomniany przed chwilą casus zwraca uwagę na wcześniejsze o ponad wiek, lecz identyczne w charakterze działania podjęte przez Myszkowskich. Wielokrotnie wzmiankowany tu biskup Piotr Myszkowski przez lata wytrwale pracował około zapewnienia potęgi swemu rodowi, zaś dzieło jego kontynuowali bratankowie, spośród których wojewoda rawski Piotr (ok. 1560 – 1601) i kasztelan wojnicki Zygmunt (ok. 1562 – 1615) uzyskali w r. 1601 zgodę sejmu na utworzenie ordynacji rodowej. Ów ostatni wyjednał sobie nadto u księcia Mantui Wincentego I przyjęcie (adopcję) do dynastycznego rodu Gonzagów (4 VI 1597(?); odtąd Gonzaga-Myszkowski), zaś od papieża Klemensa VIII uzyskał nadanie tytułu margrabiowskiego⁶¹. Przepuszczać należy, że podczas zabiegów poprzedzających przyznanie tych zaszczytnych wyróżnień Zygmunt Myszkowski nie omieszkiał dowodzić znakomitego pochodzenia swego rodu, być może właśnie i od władców księstwa oświęcimsko-zatorskiego, tj. ziem,

⁵⁹ Acta Tomicianae, t. 2, [Kórnik 1852], s. 252 (nr CCCXXXIV); Codex Diplomaticus Poloniae, t. 4, Varsoviae 1887, s. 216 (nr CXXIV).

⁶⁰ J. Dobrzyńska, Jabłonowski Józef Aleksander h. Prus III, wojewoda nowogrodzki, założyciel Tow. Naukowego Societas Jablonoviana w Lipsku, [w:] PSB, t. 10, Wrocław 1962 – 1964, s. 227.

⁶¹ Codex Myszkovianae Ordinationis Diplomaticus, s. 210 – 212 nr 79 (4 VI 1597), s. 226 – 231 nr 86 (9 VIII 1605); Volumina Legum, t. 2 (1550 – 1609), Petersburg 1859, s. 396 – 397 (nr 68); A. Skalkowski, Aleksander Wielopolski w świetle archiwów rodzinnych (1803 – 1877), t. 1, Poznań 1947, s. 1 – 6. Także: R. Żelewski, Myszkowski (Gonzaga-Myszkowski margrabia na Mirowie) Piotr h. Jastrzębiec udstojniony, wojewoda rawski, współtwórca ordynacji pińczowskiej, [w:] PSB, t. 22, Wrocław 1977, s. 393; U. Augustyniak, Myszkowski (Gonzaga-Myszkowski margrabia na Mirowie) Zygmunt h. Jastrzębiec udstojniony, marszałek w. kor., pierwszy ordynat pińczowski, [w:] j.w., s. 404.

które od co najmniej kilku pokoleń zamieszkiwali jego przodkowie, pełniąc tamże różne urzędy wpraw w administracji książęcej, a później królewskiej.⁶² Wywiedzione tedy — jak się domyślamy — z potrzeby chwili „dynastyczne” pokrewieństwo Myszkowskich z Piastami zatorskimi, trafiło z czasem do dzieł późniejszych heraldyków (z K. Niesieckim na czele) i historiografów (jak Ż. Pauli), powołujących się przy tym bezkrytycznie na rzekome informacje B. Paprockiego i S. Okolskiego, u których — jak wyżej wskazano — nic w odnośnej tematyce nie znajdujemy. Niniejsza zaś próba rozwiązania postawionego problemu nie zamyka bynajmniej problematyki kręgu rodzinnego ostatniego Piasta zatorskiego, gdyż liczba istniejących wciąż znaków zapytania, widoczna i w powyższym szkicu, pozostawia pole do dalszych dociekań.

⁶² Ekspozowany w tymże wywodzie ród Pieczy(c)hojskich h. Gozdawa, obok rzekomego pokrewieństwa z Piastami górnośląskimi, „wnosił” margrabiom Myszkowskim rzeczywiste powinowactwo z dzierżącym kolejno biskupstwa łuckie, płockie, a wreszcie krakowskie Marcinem Szyszkowskim (1554 – 1630), nota bene niedysyjszym kanclerzem biskupa Piotra Myszkowskiego. Wuj Szyszkowskiego — Jan Skaryszewski h. Leszczyc, starosta iłżecki, miał za żonę właśnie Pieczyhojską h. Gozdawa — K. Niesiecki, *Korona polska*, t. 4, Lwów 1743, s. 111.